

TURYSTYKA KOLARSKA PTTK

Kolarstwo jest jedną z najstarszych dyscyplin turystycznych. Towarzystwa i kluby kolarskie należą, obok górskich, do najstarszych zrzeszeń turystycznych w Europie. Dały one w wielu przypadkach początek wielkim organizacjom turystyczno-automobilowym tzw. Touring Clubom odgrywającym istotną rolę w organizacji turystyk w wielu krajach europejskich. Również w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym turystyka kolarska rozwinęła się stosunkowo wcześniej. Jakkolwiek nie może ona pod tym względem współzawodniczyć np. z turystyką górską lub narciarską, zalicza się jednak do form, które dawno zdobyły sobie wielką popularność. Jedną z przyczyn wczesnego w historii PTTK rozwoju turystyki kolarskiej była niewątpliwie bardzo szeroko zakrojona akcja propagandowa na rzecz udziału w pierwszych wielkich rajdach kolarskich organizowanych przez powołaną do życia w kwietniu 1952 r. Komisję Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK.

Rajdy te, zorganizowane na trasie Chelm — Lublin — Warszawa w 1952, 1953 i 1954 r. nawiązując do tradycji PKWN i pierwszego okresu Polski Ludowej stanowiły klasyczny przykład imprez o właściwym wyrazie programowo-wychowawczym, co było szczególnie ważne w owym pionierskim okresie rozwoju turystyki i PTTK. Natomiast od strony czysto turystycznej, organizacja tych rajdów była oceniana krytycznie. Uwzględniając jednak ówczesne trudne warunki

należy żywić wdzięczność i uznanie dla organizatorów tych imprez, tzn. dla Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego



Na szlaku.

Fot. CAF

tego, dla niewielkiej jeszcze wówczas kadry żarliwych turystów-kolarzy, działaczy PTTK za spopularyzowanie zorganizowanej turystyki kolarskiej.

Nawiązując do minionych lat nie sposób nie wspomnieć o Feliksie Gołębiowskim, późniejszym wieloletnim wiceprezecie PTTK i prezesie PZKol. — Henryku Ginterze, znanym i wielce szanowanym przez kolarzy-turystów sekretarzu Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK — Mieczysławie Majewiczu, dla którego, mimo że wkrótce potem objął funkcje sekretarza Komisji Turystyki Motorowej, kolarstwo turystyczne pozostało zawsze najbliższą dziedziną, o Franciszku Ksawerym Sawickim — członku honorowym PTTK. Należałoby napisać również o wielu innych ofiarnych działaczach Komisji, jak Eugeniusz Strzałkowski, Jerzy Goszczyński, Wacław Gabara, Edward Grata, Bolesław Chrzanowski, Jerzy Klamann, Maria Mann, Krystyna Stalmach, Longin Łukawski, Stanisław Leszczyński, Zygmunt Żychoń; niestety dla wymieniaenia wszystkich pionierów kolarstwa w PTTK, ramy tego artykułu są zbyt ograniczone.

Wspominając o trudnych warunkach rozwoju turystyki kolarskiej trzeba przypomnieć nie tylko znacznie gorszą, niż aktualnie sytuację materialną wielu rodzin, brak rowerów na rynku, sprzętu turystycznego i ekwipunku osobistego. Istotną sprawą były wielkie trudności w uzyskiwaniu przygodnych noclegów, gdyż wobec braku turystycznej bazy noclegowej tylko na takie trzeba było liczyć. Trudności te pozostawały w ścisłym związku z podejrzeniami jakie wzbudzał u „statecznych ludzi” niecodzienny widok młodszych i starszych „chłopców” a zwłaszcza „dziewczyn” w krótkich spodenkach, proszących o nocleg najchętniej w stodole. Nie bez wpływu na rozwój turystyki były również ówczesne przepisy regulujące ruch w strefach nadgranicznych, które obejmowały wiele najatrakcyjniejszych obszarów turystycznych.

Ale trudności te nie tylko nie zahamowały rozwoju turystyki kolarskiej, lecz — jak to dziś z perspektywy piętnastu lat można ocenić — dodawały one bodźca do pracy i tak sprężystej Komisji

Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego oraz powstającym Komisjom w Okręgach i Oddziałach.

Lata 1953—55, to okres charakteryzujący się nie tylko rozwojem organizacyjnym kolarstwa w PTTK, ale również krystalizowaniem się metodyki organizowania imprez kolarskich, szkolenia „przodowników Kolarskiej Odznaki Turystycznej” (jeszcze nie przodowników turystyki), a nawet ustalaniem elementarnych zasad prowadzenia wycieczek kolarskich.

Trzeba bowiem pamiętać, że turystyka kolarska w jej „petetekowskim” pojęciu różniła się i różni nadal, od turystyki w jej dawnym rozumieniu.

Dopiero PTTK wprowadziło do kolarstwa elementy krajoznawstwa i przeciwstawiło się modzie „nawijania na koła” kilometrów. Ówczesne poczynania w tym zakresie przyniosły zamierzone wyniki. Gdy jednak dzisiaj sięgnie się do dawnych wydawnictw: przewodników, regulaminów czy wytycznych nie można nie uśmiechnąć się, czytając jak kategorycznie określano zadania dla ogniw organizacyjnych PTTK i jaką dyscyplinę wprowadzono (o dziwo z pełnym powodzeniem) na wycieczkach kolarskich. I tak np. *Wskazówki dla kolarza-turysty* wydrukowane w książeczce wycieczek kolarskich stanowiły, że ... *najpóźniej do dnia 1 lutego każdego roku Koła PTTK ogłaszać będą w swoich komunikatach kalendarzyk wycieczek turystycznych na cały sezon turystyczny...*

Podobnie kolejny punkt *Wytycznych* nakazywał: ... *Koła PTTK dysponujące większą liczbą turystów-kolarzy będą urządzać więcej niż jedną wycieczkę w jednym dniu do miejscowości przewidzianych w kalendarzyku turystycznym. Co do dyscypliny na wycieczkach to wielu z nas pamięta jeszcze rygorystycznie przez niektórych przodowników egzekwowany przepis, że uczestnik wycieczki kolarskiej jest zobowiązany ... podczas jazdy nie wyprzedzać przodownika wycieczki...*



Uczestnicy rajdu kolarskiego (8—9.X.1955 r.) przed Studnią Neptuna przy Długim Targu w Gdańsku.

Fot. M. Staroń



Na kolarskim szlaku nie zawsze świeci słońce.

Fot. Cz. Zieliński



Uczestnicy X Ogólnopolskiego Rajdu Kolarskiego, lipiec 1961 r.



Na kolarskim biwaku. Kąty Rybackie na Mierzei, 1961 r.



Najmłodszy uczestnik Rajdu AIT w 1964 r. Ruciane—Nida.

Podobne uczucia wywołuje dzisiaj lektura ówczesnych wydawnictw jak np. F. St. Gołębiowskiego *Jak uprawiać turystykę kolarską*, zespołu autorów pod redakcją Fr. Ks. Sawickiego *Na rowerze*, czy M. Wnuka *Szlaki kolarskie*. Wszystkie te opracowania odegrały jednak bardzo istotną rolę w krzewieniu dobrych zasad i nawyków w uprawianiu turystyki kolarskiej. Te same wartości przyniosły późniejsze pozycje jak np. W. Gabary *Organizowanie i probadzenie turystycznych wypraw kolarskich* czy też bardziej specjalistyczna E. Strzałkowskiego *Higiena, zdrowie, odżywianie na turystycznych wyprawach kolarskich*.

Na podstawie doświadczeń i krytycznych ocen pierwszych masowych imprez kolarskich, oraz pod wpływem gruntuowania się wśród działaczy PTTK idei krajoznawstwa, późniejsze rajdy kolar-

skie zarówno organizowane przez Oddziały jak i przez ogniwa centralne zaczęły szybko przyjmować właściwe formy krajoznawcze i turystyczne. Pamiętny jest zwłaszcza rajd w 1956 r., którego zakończenie w Tleniu po raz pierwszy nie miało miejsca na terenie miasta lecz w wspaniałej scenerii lasu i rzeki.

Zaniechano ustalania tras rajdowych. Każdy uczestnik względnie każda drużyna biorąca udział w rajdzie ustalała dowolnie trasę. Do punktacji brano pod uwagę w większym stopniu walory krajoznawcze przebytego szlaku i faktyczne zwiedzenie zabytków krajoznawczych, niż liczbę dni uczestnictwa w rajdzie. Ta właściwa cecha regulaminu wzbudzała początkowo zdumienie, później zaś entuzjazm wśród zagranicznych uczestników pierwszego międzynarodowego rajdu zorganizowanego w 1959 r. przez Komisję

Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego w Zakopanem. Rajd ten, jak i następny w 1964 r. do Rucian, odbyte pod auspicjami Międzynarodowego Związku Turystycznego (Alliance Internationale de Tourisme) stanowią dalszy — i warto dodać — że niemały krok w rozwoju kolarstwa turystycznego w Polsce. W imprezach uczestniczyło łącznie około 2000 turystów polskich i blisko 500 zagranicznych z różnych krajów europejskich (Związek Radziecki, Czechosłowacja, NRD, Anglia, Luksemburg, Francja, Belgia, Dania) a nawet z Libanu.

Wzajemne obserwacje, kontakty i rywalizacja w ramach konkursów rajdowych stanowiły niewątpliwie atrakcje dla turystów polskich, zwłaszcza dla młodzieży. Natomiast masowość imprez, nacisk na poznawanie kraju, walory krajobrazowe i dobra organizacja imprez okaza-

ły się w opinii turystów zagranicznych czynnikami gruntującymi wysoką ocenę turystyki kolarskiej w Polsce i prężności organizacyjnej PTTK.

Jednym z dowodów takiej oceny metod stosowanych przez PTTK dla upowszechnienia turystyki kolarskiej przez Komisję Turystyki Kolarskiej AIT jest ustanowienie Międzynarodowej Odznaki Kolarskiej wzorowanej na KOT PTTK. Następstwem zadzierzgniętych przez Komisję Kolarską Zarządu Głównego kontaktów zagranicznych były m. in. wyprawy polskich kolarzy za granicę, zarówno na wycieczki jak i na podobne rajdy AIT organizowane w innych krajach np. Szwajcarii, Belgii czy Anglii.

Tempo rozwoju turystyki kolarskiej w PTTK i wysiłek organizacyjny działaczy zilustrować można podając liczby imprez kolarskich (wycieczek i rajdów) oraz ich



Najstarszy uczestnik Rajdu AIT w 1964 r. Ruciane—Nida, Bruno Nowowiejski.

uczestników na przestrzeni kilkunastu lat. Przedstawia je następujące zestawienie*.

R o k	L i c z b a		Średnia uczestników na imprezie
	imprez	uczestników	
1955	1265	15 417	122
1957	896	9792	109
1959	1515	16 406	108
1963	1505	33 959	226
1965	1645	31 749	193
1967	2266	40 872	180

Należy nadmienić, że mimo okresowego zmniejszania się liczby uczestników, np. w 1957 r. mniej niż w 1955 r. i w 1965 r. mniej niż w 1963 r., w następnych okresach występuje znaczny wzrost liczbowy. Charakterystyczne jest również zwiększanie się przeciętnej liczby uczestników imprez. Pozornie mogą się one wydawać małe, trzeba jednak pamiętać, że statystyka obejmuje zarówno wielkie rajdy jak i kilkoosobowe wycieczki, organizowane przez kluby i sekcje kolarskie w kołach.

Porównując wskaźnik wzrostu liczby uczestników imprez kolarskich z analogicznym miernikiem rozwoju turystyki kwalifikowanej we wszystkich jej formach trzeba jednak stwierdzić, że kolarstwo pozostało daleko w tyle za ogólnym tempem rozwoju, którego wskaźnik dla lat 1964—65 wynosi 276 wobec 160 dla turystyki kolarskiej.

Świadczy to, że czynniki przyczyniające się do rozwoju turystyki kwalifikowanej jako całości, zwłaszcza obchody 1000-lecia państwa polskiego, duże ożywienie w większości Oddziałów, Klubów i Kół, zwłaszcza zakładowych, powstawanie nowych ogniw, współdziałanie z organizacjami młodzieżowymi i szkolnym ruchem krajoznawczym, nie wpłynęły w

jednakowym stopniu na wszystkie dyscypliny turystyczne.

Zdając sobie sprawę z istnienia bardzo dużych możliwości rozwojowych kolarstwa turystycznego Komisja Turystyki Kolarskiej ZG PTTK przygotowuje się do opracowania programu działania, zawierającego zarówno ustalenie zadań jak i określenie metod ich realizacji.

Jednym ze środków jest konsolidacja aktywu przodownickiego Komisji, liczącego obecnie około 430 wytrawnych turystów-kolarzy, ofiarnych działaczy społecznych. Obywane co roku zloty przodowników turystyki kolarskiej służą m. in. wymianie doświadczeń i wdrażaniu wypróbowanych metod popularyzowania kolarstwa, zwłaszcza wśród młodzieży zarówno uczącej się jak i pracującej. Turystyka kolarska bowiem ma szczególną siłę przyciągania młodzieży. Elementy przygody, bezpośredniość obcowania z przyrodą, swoboda w wyborze dróg, przyjemność jazdy rowerem, są to walory przemawiające przede wszystkim do młodych.

Działacze kolarscy PTTK zdają sobie z tego doskonale sprawę. Jednemu z nich Stanisławowi Rutkowskiemu zawdzięczać należy bardzo cenną inicjatywę podjęcia szerokiej akcji obejmującej zapoznanie młodzieży z elementarnymi zasadami bezpiecznego uprawiania kolarstwa znanej pod nazwą „Młody kolarz na trasie”.

Wspomniane zamierzenia i inicjatywy świadczą, że oprócz innych okoliczności sprzyjających dalszemu rozwojowi kolarstwa, jak np. radykalna poprawa w zakresie sprzętu kolarskiego, również i w łonie PTTK pojawiają się nowe perspektywy dla tej tak pięknej dyscypliny.

W przededniu stulecia polskiej turystyki, przypada 20 rocznica Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Jubileusz ten niewątpliwie przyczyni się do wyzwolenia nowych sił, do dalszego poszerzenia zakresu służby społecznej kolarstwa w PTTK.

* Wg sprawozdań ZG PTTK.